CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Wiadomo wam iż na odgłos powstającego Narodu, najprzeciwniejsze w Emigracyi opinie podały sobie, lub gotowe były podać dłoń bratnią, i razem stanąć pod chorągiew w kraju wywieszoną, aby na wspólnego wroga, nierozerwanemi uderzyć siłami. Takiéj jedności w obec czynu, spodziewaliśmy się wszyscy; bo wszystkim nam nie dziś dopiero wiadomo, iż w stanowczych chwilach, miłość Ojczyzny tłumi w sercu Polaka, wszystkie inne uczucia i namiętności. Widzieliśmy to samo i w kraju. I tam od spółdziałania nikt uchylać się nie chciał; wszyscy oddali się bezwarunkowemu rozporządzeniu myśli ruch wywołać mającéj.

Ta jedność w popieraniu czynem, dokonanego czynu, jaką na Emigracyi widzieliśmy, nasunęła myśl, czyliby wszystkie tutejsze żywioły, nie mogły zlać się w jedną organiczną całość i wspólnie odtąd pracować nad wyzwoleniem Ojczyzny. Ale myśl ta, do urzeczywistnienia nie podobna, nie długo uwagę publiczną zajmować

mogła; dla tego to w obecnéj chwili, już tylko jednorodne żywioły kupić się i wiązać usiłują, w celu pomnożenia massy sił i środków swoich.

Z takiego usposobienia umysłów sprawa publiczna nie małą odnieśćby mogła korzyść, gdyby ludzie, co przed chwilą, całych siebie, bezwarunkowo poświęcić byli gotowi sprawie powstającego narodu, poświęceniu się swojemu właściwszy nadali kierunek. Proste rzeczy rozjaśnienie, nie jednego na prawdziwą naprowadziłoby drogę; a że my więcéj jak ktokolwiek bądź rzecz całą rozjaśnić jesteśmy w stanie, do nas to rozjaśnienie należy. Jest to nasz obowiązek. Dopełnialiśmy go wtenczas kiedy słabe były nadzieje rozbrojenia uprzedzeń; dziś, kiedy nikomu już nie tajno, iż ze wszystkich emigracyjnych stronnictw, jedno Towarzystwo na korzyść sprawy ogólnéj skutecznie pracowało; kiedy zatém niepodobna wątpić aby i nadal równie skutecznie pracować nie miało; dziś, mamy prawo spodziewać się wyrozumialszego jak przedtém wysłuchania. Sądzimy przeto iż powinniśmy odezwać się do reszty Emigracyi, i to niezwłocznie, póki wszystkich dusze, świeżemi wypadkami silnie jeszcze wstrząśnięte, więcéj jak kiedykolwiek sposobne są do przyjęcia serdecznéj, braterskiéj porady, dawniéj nierozumianéj.

Lecz proste odezwanie się mogłoby pozostać bez znacznego skutku, gdybyśmy nie starali się ułatwić połączenia, przez usunięcie drobnych przeszkód, połączenie to utrudniających. Usuwając je, złożymy niewątpliwy dowód szczerych chęci pojednania się z braćmi jednéj wiary, jednych dążeń, którzy zbiegiem tylko fatalnych okoliczności, na jednéj z nami drodze dotychczas nie byli, a przez to czynnego udziału w usiłowaniach kraju mieć nie mogli.

Jedną z tych przeszkód, najwięcéj rażącą niecżłonków Towarzystwa, jest dotychczasowa forma wejścia do Stowarzyszenia naszego. Dla tego proponujemy zmienić ją w ten sposób, aby podstawa na któréj opiera się skuteczność działań naszych, to jest myśl sama, w niczém nadwerężoną nie była. Sądzimy iż postanowienie następujące odpowiadałoby zamierzonemu celowi.

« Towarzystwo Dem. Pol. mając wzgląd na obecne okoliczności, ułatwiające połączenie demokratycznych Emigracyi żywiołów w Towarzystwie swojém, pragnąc usunąć drobne nawet do tego połączenia przeszkody, stanowi co następuje :

« Art. 1. Każdy członek Emigracyi, bez względu na to czy był kiedy z Towarzystwa Dem. usunięty, lub nigdy do niego nie należał, byleby nie ciążyły na nim zarzuty niemoralnego w prywatném życiu postępowania, jak tylko złoży deklaracyę, artykułem następnym objętą, staje się przez to samo członkiem Towarzystwa.

« Art. 2. Deklaracya ta następującéj osnowy być powinna : Podzielając w zupełności Zasady Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, które Polska w czasie ostatniego ruchu, Manifestem z dnia 22 lutego 1846 roku objawiła i w życie wprowadzić postanowiła; ze szczerém przekonaniem przystępuję do obowiązków członka tegoż Towarzystwa, i w dowód własnoręcznie niniejszą deklaracyę podpisuję.

« Art. 3. Osoby na którychby ciążył zarzut niemoralnego postępowania, oczyścić się mogą przed właściwym sądem bratnim.

« Art. 4. Postanowienie niniejsze, jako okolicznościami czasowemi wywołane, obowiązywać tylko będzie przez trzy miesiące, licząc od daty jego ogłoszenia. »

Obywatele! Łatwo uczujecie iż podobna zmiana formy, w niczém nie nadweręża istoty Towarzystwa. Deklaracya wstępującego jest, jak to było dotychczas, rękojmią podzielania zasad; dla ludzi zaś niemoralnych zamknięty, jak dawniéj, wstęp do grona naszego. Mamy prawo spodziewać się, iż znaczna liczba szczerych demokracyi wyznawców usłucha głosu prawdy, przyjdzie pomnożyć szeregi Towarzystwa. Do sił i środków istniejących nowe przybędą, a tém samém główny cel łatwiéj i rychléj osiągnięty zostanie. Lecz gdyby nawet i tą jeszcze razą nadzieje nasze zawiedzione były, Towarzystwo, dopełniwszy braterskiego obowiązku, nic sobie do wyrzucenia mieć nie będzie.

Sama natura okoliczności, które nas do podobnego kroku spowodowały, wymaga spiesznéj decyzyi. Dla tego podajemy niniejszy projekt wprost do wotowania. Sekcye na najbliższém posiedzeniu

zechcą do stanowczego rozstrzygnięcia przystąpić, i nieczekając zwyczajnych miesięcznych expedycyj, wypadek wotowania niezwłocznie nadesłać.

Versailles, dnia 9 kwietnia 1846.

Za Sekretarza : *M. Stacherski.*

Prezydujący z kolei : *Wiktor Heltman.*

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.